

Sygn. akt I ACa 1328/12

I ACz 1693/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska
Sędziowie:	SSA Małgorzata Stanek (spraw.) SSA Bożena Błaszczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **(...)w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

i zażalenia powoda na postanowienie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 24 września 2012 r. sygn. akt I C 110/11

I. z apelacji strony pozwanej zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że go uchyla oraz dodaje punkt 1a w brzmieniu: „umarza postępowanie w zakresie kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych”;

II. oddala apelację strony pozwanej w pozostałej części i zażalenie powoda w całości;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.

Sygn. akt I ACa 1328/12

I ACz 1693/12

UZASADNIENIE

Pozwem z 1 lipca 2011 roku pełnomocnik powoda K. K. zażądał zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego (...)w W. kwoty 440.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 140.000 zł liczonymi od 11 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 300.000 zł. liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wniósł również o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

Pozwany w odpowiedzi na pozew uznał żądanie powoda do kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 stycznia 2011 r. W pozostałym zakresie zażądał oddalenia powództwa.

W ocenie pozwanego kwota dochodzona przez powoda jest zawyżona. Argumentował, że wypłacił już powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 60.000 zł, a uznanie kolejnej w wysokości również 60.000 zł ma na celu uzupełnienie zadośćuczynienia do kwoty 120.000 zł.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 września 2012 roku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...)w W. na rzecz powoda K. K. zadośćuczynienie w kwocie 340 000 złotych z ustawowymi odsetkami od 24 września 2012 roku i oddalił powództwo w pozostałej części (pkt. 1), nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 60 000 złotych oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 9 728 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

10 kwietnia 2005 roku w Miejscowości C. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący pojazdem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności, stracił panowanie nad pojazdem, który wpadł w poślizg i po przewróceniu na bok uderzył w drzewo. W samochodzie znajdowały się cztery osoby: Ł. K., D. K., powód – K. K. oraz kierujący – R. B., który był w stanie nietrzeźwości i poniósł śmierć na miejscu. Powód K. K. w wyniku wypadku doznał wielonarządowych urazów ciała: złamania kręgosłupa piersiowego z uszkodzeniem rdzenia kręgowego i porażeniem kończyn dolnych, urazu głowy, złamania żebra VII po stronie lewej, stłuczenia lewego płuca, urazu jelita cienkiego. Bezpośrednio po wypadku został przewiezony do Szpitala (...)w S., gdzie poddano go zabiegowi neurochirurgicznemu. Od 27 kwietnia 2005 roku powód przebywał w (...) Szpitalu (...), a następnie w Klinice (...), Klinice (...) w Ł.. 7 czerwca 2005 roku przewieziono powoda natomiast do (...) Szpitala (...) w B.. Ciężki stan powoda to również wynik źle przeprowadzonej operacji, podczas której rdzeń kręgowy został „przyduszony”. Nie był to jedyny trudny zabieg, któremu go poddano. Kolejny, również zagrażający jego życiu został przeprowadzony w związku z zapaleniem otrzewnej. Tydzień później powód znów znalazł się na stole operacyjnym w celu usunięcia ropnia jamy brzusznej. Ponadto ściągano mu wodę z płuc. Walka o jego życie trwała przez dwa miesiące. Łącznie powód został poddany dwóm operacjom na kręgosłupie i dwóm operacjom na płucach. 12 lipca 2007 roku orzeczono o znacznej i trwałej niepełnosprawności powoda. Orzeczenie wydano na stałe wskazując, iż stopień niepełnosprawności w tymże przypadku datuje się od 10 kwietnia 2005 r., a powód wymaga stałej bądź długotrwałej opieki lub pomocy ze względu na znacznie ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji. Stwierdzono konieczność stałego, codziennego współudziału opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji oraz edukacji. Wskutek zdarzenia mającego miejsce w kwietniu 2005 r., K. K. nie ma czucia w dolnych partiach ciała, doznał porażenia kończyn dolnych. Rozpoznano u niego bezwład spastyczny oraz zaburzenia zwieraczy. Nie kontroluje czynności fizjologicznych, korzysta z cewników i pampersów. Nie jest zdolny do współżycia płciowego, do płodzenia potomstwa. Cierpiał na depresję. Nie pozostawał i nie pozostaje pod opieką psychiatryczną ani psychologiczną, a tylko doraźnie korzysta z tej formy pomocy. Jest nadpobudliwy emocjonalnie, drażliwy. Mogą występować u niego zaburzenia nastroju i emocji wymagające wsparcia psychologicznego, okresowej farmakoterapii. Ogólna skala cierpień oraz dolegliwości fizycznych i psychicznych, których doznał jest znaczna. Powód ma 29 lat, w dacie wypadku miał 23 lata. Do dnia wypadku był studentem trzeciego roku Akademii Wychowania Fizycznego w P.. Miał marzenia, plany na przyszłość. Swoje życie zawodowe wiązał ze sportem, z pracą w szkole. Planował w związku z tym być nauczycielem wychowania fizycznego, a także otworzyć szkołę mieszanych sztuk walki. Będąc w pełni zdrową osobą, dużą uwagę przywiązywał do rozwoju fizycznego, ćwiczeń, treningów. Fascynował go sport. Od młodzieńczych lat jeździł na zawody i zdobywał medale. Trenował takie dyscypliny sportu, jak: karate, judo, siatkówkę, pływanie, zapasy, boks, brazylijskie jujitsu, w których osiągał wysokie wyniki. Był radosnym, towarzyskim człowiekiem cieszącym się powodzeniem u kobiet.

Miał wówczas narzeczoną, którą bardzo kochał, a ona odwzajemniała jego uczucie. Planowali wspólną przyszłość. Powód był w depresji. Nie mógł się pogodzić z sytuacją. Odwrócił się od przyjaciół, unikał ludzi, trudno było się z nim porozumieć. Był agresywny wobec członków rodziny. Twierdził, że chce umrzeć, groził popełnieniem samobójstwa, odmówił przyjmowania posiłków, schudł, przerwał naukę, to jest ze względu na niepełnosprawność został skreślony z listy studentów. Dodatkowym przeżyciem było rozstanie z dziewczyną. Niepełnosprawność powoda stanowiła dla niej zbyt duże obciążenie psychiczne, którego nie zdołała udźwignąć.

Zanim powód wystąpił z powództwem o zadośćuczynienie, dnia 6 sierpnia 2007 roku skierował do Sądu Rejonowego w Sieradzu pozew o zapłatę 21.676,16 zł tytułem odszkodowania. Orzeczeniem z 13 października 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 265/07, Sąd zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę w żądanej wysokości z ustawowymi odsetkami od 2 sierpnia 2007 roku, a także 3.500 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby od pozwanego (...)w W.. Została ustalona odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku.

Obecnie powód próbuje przystosować się do życia w nowych, tak trudnych dla niego okolicznościach. Mieszka z rodzicami. Jego matka jest na emeryturze, od pięciu lat leczy się psychiatrycznie. Ojciec natomiast prowadzi gospodarstwo rolne. Dwa lata temu miał zawał. Powód ma trzech braci. Otrzymuje rentę socjalną w wysokości 500 zł, a od pozwanego (...)rentę na zwiększone potrzeby w kwotach po 3500 zł. miesięcznie. Pieniądze te są przeznaczane na jego leczenie, w tym głównie na intensywną, codzienną rehabilitację. Dwa razy dziennie przechodzi do powoda rehabilitant. Godzina rehabilitacji kosztuje 50 zł., a w skali miesiąca — 3000 zł. Kondycja powoda wskutek ćwiczeń uległa poprawie. Aby pokonywać bariery architektoniczne, w domu zainstalowano windę. Nie zawsze funkcjonuje jednak prawidłowo, zacina się. Aby w miarę sprawnie poruszać się w otaczającej rzeczywistości, powód nabył samochód dostosowany do jego potrzeb. Przełomem w jego życiu stał się powrót do sportu, w miarę regularnie uczęszcza na treningi. Od około dwóch lat trenuje pchnięcie kulą. Swoją pasję pielęgnuje czytając także prasę sportową, oglądając mecze. Jak wspomina, często płacze z żalu, że nie powróci już do tego, co było przed wypadkiem. Nadal bardzo rzadką spotyka się z przyjaciółmi, gdyż każdego dnia jest zmuszony korzystać z cewników, worków pampersów, a to utrudnia mu przebywanie wśród ludzi. Jego marzeniem jest kontynuowanie edukacji, kariera sportowa, zamieszkanie w jednym z większych miast, lepiej przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, stwarzających szerszą perspektywę w rozwoju i realne możliwości podjęcia pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego zasada powództwa nie budzi wątpliwości, natomiast w zakresie wysokości dochodzonego roszczenia żądanie jest uzasadnione w części, to jest do zasądzonej kwoty 340.000,00 zł.

Sąd I instancji wskazał, że powód doznał krzywdy uzasadniającej odpowiedzialność pozwanego w oparciu o przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w związku z art. 98 ust. 1 pkt 3 pkt a, art. 34 i 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz.1152 ze zm.).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zadośćuczynienie ma charakter przede wszystkim kompensacyjny, a zatem jego wysokość nie może być symboliczna, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną, choć nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, nie przekraczającą rozsądnych granic, odpowiadającą aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia jako odpowiedniego do krzywdy należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności, a zwłaszcza rozmiar kalectwa, jego przełożenie się na jakość dalszego życia, zdolność do samodzielnego funkcjonowania, uszczerbek w życiu osobistym, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych jak i psychicznych. W każdej z tych sfer powód doznał ogromnego uszczerbku.

Skutki bardzo ciężkiego wypadku, któremu uległ powód są nieodwracalne w świetle aktualnego stanu wiedzy i możliwości medycyny. Opinie biegłych chirurga i seksuologa w zakresie utrwalonych fizycznych skutków doznanych obrażeń nie pozostawiają wątpliwości. Powód do końca życia nie będzie zdolny do samodzielnej egzystencji, jest do pasa sparaliżowany, skazany na posługiwanie się wózkiem inwalidzkim, a także niemożliwość samodzielnego panowania nad podstawowymi czynnościami fizjologicznymi.

Sąd Okręgowy uznał, że rozmiar krzywdy doznanej przez powoda jest ogromny. Sąd ten wskazał na młody wiek powoda i wcześniejszą jakością jego życia determinowaną doskonałym zdrowiem, osiągnięciami sportowymi, kształceniem się zgodnie ze sportowymi pasjami. Wziął pod uwagę perspektywy i szanse życiowe, również w relacjach z kobietami. W ocenie Sądu I instancji te właśnie okoliczności, a nie tylko trwałe skutki obrażeń doznanych przez powoda w wypadku, radykalnie i dramatycznie decydujące o jakościowej zmianie jego życia, mają wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia przy uwzględnieniu postulatu jego odpowiedniości z art. 445 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji należy również wziąć pod uwagę olbrzymi zakres cierpień fizycznych, a także wyjątkowo intensywnych cierpień psychicznych powoda potwierdzonych opiniami biegłych oraz zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków. Wielokrotne inwazyjne zabiegi chirurgiczne, komplikacje, długotrwałość leczenia, załamanie psychiczne powoda, czas pozostawania w ostrej fazie depresji, to okoliczności, które Sąd Okręgowy także rozważył podejmując decyzję o wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia.

Powód, mimo doznanego kalectwa i wszystkich ograniczeń w życiu, powrócił do realizacji swych pasji sportowych, oczywiście przy uwzględnieniu obecnych możliwości. Chce zrealizować się zawodowo. Z zadośćuczynieniem wiąże nadzieje na pewne usamodzielnienie się i realizację zawodową po ewentualnym ukończeniu studiów. Powód marzy o własnym mieszkaniu, o życiu w większym mieście, w znacznie wyższym stopniu uwzględniającym potrzeby osób niepełnosprawnych, stwarzającym większą perspektywę w zakresie możliwości podjęcia pracy czy kontynuacji studiów. Te nadzieje czy zamierzenia powoda nie są pozbawione racjonalnych podstaw. Świadomość możliwości ich realizacji jest wielką wartością w obecnym życiu powoda.

Szansę na ich realizację może dać stosowna kwota zadośćuczynienia, uwzględniająca zakres krzywdy i możliwość złagodzenia jej długotrwałych przeszłych i przyszłych skutków.

Za taką kwotę przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności aktualnych w dacie wyrokowania, Sąd Okręgowy uznał kwotę 400.000,00 zł, a zatem po potrąceniu wypłaconej już części w wysokości 60.000,00 zł, należało zasądzić dalsze zadośćuczynienie w kwocie 340 000 zł.

Rozmiar zasądzzonego zadośćuczynienia uwzględnia ostatecznie po długim procesie leczenia, w tym rehabilitacji, ustalony czy też utrwalony stan zdrowia powoda, zakres przebytych już cierpień i przyszłych ograniczeń, a także warunki ekonomiczne z daty wyrokowania, takie jak poziom przeciętnej płacy, ceny mieszkań, poziom i ceny usług medycznych oraz przeciętny poziom życia w społeczeństwie, a zatem odsetki od tak ustalonej kwoty po długim czasie od samego zdarzenia i zgłoszenia roszczenia — w ocenie Sądu Okręgowego - należało zasądzić od daty wyrokowania.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosownie do jego wyniku proporcjonalnie je rozkładając między stronami. Całe koszty postępowania zamykają się kwotą 37 364, 00 zł (opłata od pozwu 22 000 zł plus wynagrodzenie pełnomocników 14.400,00 zł, koszty biegłych 964,80 zł). Powód wygrał proces 80%, przegrał w 20%. Poniósł łącznie koszt w kwocie 17.200,00 zł (opłata od pozwu 10.000,00 zł + wynagrodzenie pełnomocnika 7200,00 zł), a powinien stosownie do wyniku procesu ponieść koszt w kwocie 7472,00 zł, a zatem różnicą na rzecz powoda należało obciążyć pozwanego przez zasądzenie kwoty 9728,00 zł i brakującą należność na rzecz Skarbu Państwa nakazać ściągnąć również od pozwanego.

Od tego wyroku apelację złożyła strona pozwana zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w części, to jest w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 280 000 złotych (pkt. 1) oraz w zakresie nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności i kosztów procesu (pkt. 3 i 4).

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części.

W zażaleniu na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie 4 wyroku powód zarzucił naruszenie art. 100 zdanie drugie k.p.c. poprzez jego niezastosowanie albowiem wysokość zasądzzonej kwoty zadośćuczynienia zależała od oceny sądu. Jednocześnie zarzucił błędne obliczenie należnych powodowi kosztów w proporcji do wygranej.

Powołując się na zgłoszone zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w punkcie 4 i zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kwotę 17 200 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Sąd Apelacyjny rozważył na nowo cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonał własnej oceny. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy są w zasadzie prawidłowe, stąd Sąd Apelacyjny przyjął je za własne, z tym uzupełnieniem, że w dniu 7 marca 2006 roku pozwany wypłacił powodowi kwotę 60 000 złotych tytułem zadośćuczynienia (k 17). W toku procesu (...)wypłacił powodowi kolejną kwotę 60 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę (k 65). W piśmie procesowym powód cofnął pozew w zakresie kwoty 60 000 złotych wnosząc o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 380 000 złotych (k 67).

Apelacja strony pozwanej jest uzasadniona jedynie w zakresie nadania wyrokowi w punkcie 1 rygoru natychmiastowej wykonalności do kwoty 60 000 złotych. Skoro powód cofnął pozew w zakresie wypłaconej przez (...) kwoty 60 000 złotych należało umorzyć postępowanie w tej części na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że go uchylił oraz dodał punkt 1 a w brzmieniu: "umarza postępowanie w zakresie kwoty 60 000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych".

W pozostałym zakresie apelacja nie zasługuje na uwzględnienie (art. 385 k.p.c.).

Choć skarżący wyraża odmienne przekonanie, przedmiotem rozpoznania było żądanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 440 000 złotych – ponad kwotę 60 000 złotych wypłaconą z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym. Skoro Sąd I instancji uznał, że żądanie powoda jest uzasadnione jedynie do kwoty 400 000 złotych, po pomniejszeniu tej kwoty o wypłatę dokonaną przez stronę pozwaną w toku postępowania, do zasądzenia pozostała kwota 340 000 złotych. Nie można rozumieć pisemnych motywów zaskarżonego wyroku w ten sposób, że Sąd I instancji oceniając żądanie dochodzone pozwem przyjął, że łącznie z tytułu zadośćuczynienia za skutki wypadku z 10 kwietnia 2005 roku należy się powodowi kwota 400 000 złotych. W tym postępowaniu Sąd Okręgowy oceniał tylko żądanie zasądzenia na rzecz powoda od strony pozwanej dodatkowego zadośćuczynienia, nie odnosił się już do wypłaconej w 2006 roku kwoty 60 000 złotych z tego tytułu.

Zażalenie powoda nie jest uzasadnione.

W realiach rozpoznawanej sprawy nie było podstaw do zastosowania reguły przewidzianej w przepisie art. 100 zdanie drugie k.p.c.

Sąd może odstąpić od zachowania arytmetycznej proporcji między wynikiem procesu a zakresem odpowiedzialności za wywołane nim koszty w wypadkach przewidzianych w zdaniu drugim art. 100 k.p.c., zgodnie z którym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W piśmiennictwie wskazuje się, że przez "nieznaczną część żądania" należy rozumieć kwotę pieniężną lub wartość majątkową tak nikłą, że strona nie wdałaby się w proces, gdyby miała tylko takiego roszczenia dochodzić lub przed takim roszczeniem się bronić - przy uwzględnieniu jej konkretnej sytuacji życiowej. W razie częściowego uwzględnienia żądania, sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny w rozumieniu art. 100 zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania (postanowienie SN z dnia 10 marca 1972 r., II CZ 6/72, Lex nr 7072).

W okolicznościach faktycznych sprawy powód uległ w 20% swoich roszczeń, co nie może stanowić „nieznaczonej części żądania”, natomiast choć ostatecznie zasądzone zadośćuczynienie zależało od oceny Sądu I instancji, to nie ma jednak podstaw do nałożenia na stronę pozwaną obowiązku zwrotu powodowi wszystkich kosztów procesu. Powód dochodził

dodatkowej kwoty z tytułu zadośćuczynienia, ponad zadośćuczynienie zasądzone w postępowaniu likwidacyjnym, był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie było więc przeszkód, by sprecyzował swoje żądanie w sposób adekwatny do rozmiaru poniesionej szkody.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego Sąd I instancji prawidłowo orzekł o kosztach procesu – rozdzielając je stosunkowo między stronami.

Stosunkowy podział kosztów procesu dotyczy ich całości, co oznacza przyjęcie za podstawę obliczeń sumy należności obu stron, którą dzieli się proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami lub obroną, otrzymując w wyniku kwoty stanowiące ich udziały w całości kosztów. Jeśli poniesione przez stronę koszty procesu przewyższają obciążający ją udział, zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica. Przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu należy ocenić ostateczny wynik sprawy, a więc porównać roszczenia dochodzone z uwzględnionymi, a nie rozliczać koszty odrębnie w zakresie cofniętego powództwa i odrębnie względem żądań rozpoznanych merytorycznie (zob. wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00, OSNP 2004, nr 4, poz. 63).

W rozpoznawanej sprawie powód wygrał w 80% i wobec tego należało rozliczyć koszty procesu w ten sposób, jak uczynił to Sąd Okręgowy, to znaczy obliczyć 80% poniesionych przez powoda kosztów procesu a następnie 20% poniesionych przez stronę pozwaną kosztów i ostatecznie zasądzić na rzecz powoda różnicę.

Wobec tego zażalenie na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. zażalenie podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono z mocy art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.